Cena numeru mk. 5. Na G. Śląsku fen. 50.

№ 75. Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec. Środa 25 Maja 1921 roku. Rok XII.

Egzemplarz obowiązkowy

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy . . mk. 30— na III stronie mk. 25— na IV stronie mk. 20— Nadesłane za wiersz garmontowy mk. 50— Drobne ogłoszenia po mk. 2 za wyraz. Interesy handlowe i majątkowe mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4. przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „Iskra", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 100.

Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza. 6. Telefon 73, w Szopienicach i Mysłowicach na G. Śląsku.

Walka o Górny Śląsk.

Pięć minut przed dwunastą.

Sosnowiec, 25 maja.

Naprężenie sytuacji na G. Śląsku wchodzi w stadjum kulminacyjne, dzięki niezgodzie z jednej strony ententy w kierunku sprawiedliwego i możliwie szybkiego rozstrzygnięcia i z drugiej strony akcji niemieckiej, którą rozzuchwalone bezkarnością Niemcy rozwijają już na wzór wielkich militarnych uderzeń. Odgłosy dziesięciocentymetrowych pocisków niemieckich pod Oleśnem i górą św. Anny mogą stworzyć sytuację, identyczną z zamordowaniem arcyksięcia Ferdynanda w Serajewie. Regularne wojska niemieckie biorą więc udział w walkach, przy cichym a wydatnym poparciu rządu niemieckiego, którego przedstawiciel dr. Wirth składa równocześnie uspokajające deklaracje na ręce ambasadora francuskiego, mające zaświadczyć o... czystości rąk przy organizowaniu baterji, miotaczy min, pułków piechoty. Pupile Lloyd Georgea dążą więc w sposób nieoczekiwany chyba dla niego samego do wyręczenia rady najwyższej w decyzji.

Swym jawnym jednakże wystąpieniem wyrządzili i sobie i swemu opiekunowi niedźwiedzią przysługę, udowadniając, po raz niewiadomo już który, iż niemiecki Michel bije się wprawdzie dzielnie, lecz dyplomatycznego zmysłu ma niewiele. Inicjatywa dyplomatyczna przechodzi obecnie w polskie ręce, mogące operować pierwszorzędnymi atutami.

Role zmieniły się i to na naszą korzyść. Co innego bowiem jest samorzutny ruch powstańczy ludu polskiego na Śląsku, nie inspirowany przez rząd polski i pozbawiony jego pomocy, a co innego jawny najazd niemieckich oddziałów wojskowych, których akcję rząd niemiecki mógł wstrzymać, najazd, noszący wszelkie znamiona wypowiedzianej Polsce wojny, bez uprzednich ceregieli dyplomatycznych.

Któż więc jest w oczach Europy zaborczym imperjalistą i burzycielem pokoju?

W rezultacie najazd niemiecki musi sprowadzić za sobą otrzeźwienie rządu i opinji angielskiej, w których interesie nie leży chyba spowodowanie nowego pożaru. Nikt w Polsce wojny nie pragnie. Żaden kraj chyba w Europie nie potrzebuje tak atmosfery pokoju i ładu, jak my. Poza tym, nasze polityczne położenie możnaby porównać do angielskiego ongi „splendid isolation", z tą różnicą, że odosobnienie nasze świetne nie jest.

Jesteśmy najświęciej przekonani o istnieniu tajnego układu niemiecko - bolszewickiego, gwarantującego wspólne wystąpienie obu sąsiadów w odpowiednim momencie przeciwko nam. Wojna więc byłaby dla nas groźną. Jeśli jednak doszłoby już do niej nie z naszej winy, to całej Europie grozi ruina ekonomiczna i wstrząs u podstaw.

Ostatnie wiadomości, zwłaszcza z Ameryki, świadczą, iż Lloyd George był w wysokim stopniu chełpliwym. Wygłoszone przez Hardinga na uroczystym powitaniu p. Curie-Skłodowskiej słowa o Polsce, jako mocarstwie, nabierają w przeddzień decyzji najwyższej rady szczególnego znaczenia. Ameryka nie życzy sobie osłabienia Polski. Poza tym nie pragnie dopuścić do nowej wojny w Europie. A droga do pokoju prowadzi jedynie przez wypełnienie polskich postulatów. Czyli — Lloyd George chcąc ocalić pokój, musi wypowiedzieć sobie wojnę i zrewidować swój pogląd na Polskę. Niemieckie bandy reichswehry powinny przyśpieszyć jego edukację.

Moment jest groźny w najwyższym stopniu. Jeśli Anglja, bo od niej właściwie zależy dzisiaj decyzja, pragnie ocalić ludzkość od nowej grozy i męki, musi okręg przemysłowy przyznać Polsce. Wątpimy, aby jej zależało na zniszczeniu hut i kopalń górnośląskich ze względów konkurencyjnych. Jest to zbyt potworne, aby mogło być prawdziwe.

Czyż nie widzi jednak, iż przewlekanie sprawy może popchnąć nieuświadomione i ciemne żywioły w objęcia bolszewizmu? Groza położenia jest tak wielka, że nie wątpimy, iż dyplomacja dołoży wszelkich starań, aby ogień w zarodku zdusić.

j. w.

ODEZWA

naczelnej władzy powstańczej.

Bytom, 24 maja.

Naczelna władza powstańcza wydała odezwę n[illegible]ującą:

„Do rodowitych n[illegible]y, mieszkańców miast Gó[illegible]ego Śląska.

Bieg wypadków na G. Śląsku spowodował, że miasta górnośląskie jak: Katowice, Bytom, Gliwice i t. d. są ściśle otoczone przez górnośląskie siły zbrojne. Odcięcie to będzie z dnia na dzień ściślejsze, a materjalne położenie ludności w miastach coraz gorsze. Każdy zdrowo myślący człowiek musi przewidywać przyszłość, a rozum nakazuje każdemu obywatelowi, troszczącemu się o swą rodzinę i o swe miasto rodzinne obmyśleć środki, za pomocą których możnaby uchylić nieszczęście grożące miastom.

Jako przedstawiciele walczącego ludu górnośląskiego zwracamy się do was, jako do rodowitych górnoślązaków, z którymi łączą nas węzły krwi i wspólnych interesów gospodarczych z żądaniem, abyście się wyzwolili od zgubnego wpływu rządu niemieckiego i agitatorów niemieckich, przybyłych z Rzeszy, którzy podjudzają was do bezcelowego oporu.

Pomyślcie o tym, co czeka ludność miast. Brak żywności będzie się zwiększał z dnia na dzień, a głód jest złym doradcą, zwłaszcza dla łaknących chleba robotników. Ruszą się zgłodniałe rzesze robotnicze na mieszkańców miast i zniszczą wasz dobrobyt przez wojnę domową w samych miastach. Jeżeli bandy orgeschu, podjudzane przez niemieckich szowinistów Rzeszy wtargną przez otwarte granice z Niemiec na Górny Śląsk i podejmą walkę przeciw toczącemu bój o swą wolność robotnikowi i chłopu, to naszą ludność ogarnie tak bezgraniczna rozpacz, że żaden człowiek, ani nasz wydział wykonawczy, ani podpisani nie będą w stanie jej opanować. Wywoła to nieobliczalne następstwa i będzie przeszkodą naszych dążności do uruchomienia życia gospodarczego, a tym samym nieszczęściem dla miast górnośląskich. Górny Śląsk zamieni się w kupę gruzów.

Chłop i robotnik polski górnośląski osiągnął w krwawych walkach swój cel. Stojąc z bronią u nogi, chce mimo to uniknąć dalszego rozlewu krwi. Jedynym życzeniem robotników górnośląskich i ich reprezentantów jest uruchomienie życia gospodarczego. Dlatego na nasz rozkaz podjęli oni pracę.

Rząd niemiecki i nasłani przez niego agenci w postaci urzędników pocztowych, kolejowych i t. d. z politycznych względów starają się przeciwdziałać powrotowi normalnych stosunków. Wywierają oni na kierowników przedsiębiorstw gospodarczych i podległych im urzędników moralny nacisk, by powstrzymać ich od podjęcia pracy. Ten opór złamiemy przez zastosowanie środków przymusowych, by uchronić naszą ziemię od grożącego jej nieszczęścia.

W waszym własnym interesie i w interesie całej ludności wzywamy was do podjęcia walki o uruchomienie handlu i przemysłu. Zwróćcie się do przedstawicieli komisji międzysojuszniczej, ażeby oddała miasta w ręce ludu polskiego, walczącego o swą wolność.

Oświadczamy, że do miast wyślemy tylko nasze umundurowane i zorganizowane wojskowo oddziały policji, składające się wyłącznie z samych robotników górnoślązaków. Gwarantujemy wam, że w skład oddziałów policyjnych, konsystujących w miastach dopuścimy pewien oznaczony procent waszych ludzi celem utrzymania porządku, z zastrzeżeniem jednak, że użyci zostaną w tym celu jedynie rodowici górnoślązacy, którzy muszą się zobowiązać, że nie będą wrogo występować wobec ludności polskiej, jej władz oraz siły zbrojnej. Tylko w ten sposób można uchronić od nieszczęścia wasze miasta. Korzystajcie z nadarzającej się sposobności do porozumienia. Podajcie nam braterską dłoń, aby nie dopuścić do zakłócenia porządku i doprowadzić do współpracy dla dobra naszej ziemi rodzinnej".

Wojciech Korfanty.

Wydział Wykonawczy:

Rymer.
Biniszkiewicz.
Grzegorczyk.

Niemcy uniemożliwiają likwidację powstania.

Akcja dyplomatyczna rządu polskiego.

Warszawa, 24 maja.

Na radzie ministrów pod koniec posiedzenia rozpatrywano wypadki na G. Śląsku. Zgodnie z propozycjami min. Sapiehy, rząd postanowił wszcząć energiczną akcję dyplomatyczną celem przeciwdziałania akcji niemieckiej.

Poseł Rzeczypospolitej w Paryżu Zamoyski otrzymał od rządu naszego polecenie, aby zakomunikował rządom sprzymierzonym, że odbywająca się na G. Śląsku ofensywa regularnych wojsk niemieckich uniemożliwia wdrożoną i forsowaną wszystkimi dostępnymi środkami likwidację powstania.

Rządy sprzymierzone będą musiały zdać sobie sprawę z tego, czy rząd polski może zachować neutralność w razie, jeżeli niemcom, rozporządzającym wszystkimi wojennymi środkami technicznymi, jak ciężka artylerja, czołgi, latawce i t. p., powiodłoby się zgnieść powstanie i przystąpić do rzezi ludności polskiej na G. Śląsku.

Restauracja „ZACISZE“
przy ulicy Sadowej.
— Dziś — i codziennie KONCERT słynnej drużyny ojcowskiej pod dyrekcją CYBULSKIEGO.
Kuchnia wyborowa. — Śniadania, obiady i kolacje à la carte.
Ceny umiarkowane. — — Przy restauracji weranda i ogród.
—Restauracja otwarta do godziny 1 w nocy.—

Rozdźwięk między Francją a Anglją.

Briand żąda dymisji posła ang. w Berlinie.

Londyn, 24 maja.
(Telegram własny).

Wiadomość o rozpoczęciu walk na G. Śląsku między organizacjami niemieckimi a powstańcami wywołała wielkie wrażenie. Poseł francuski odbył natychmiast dłuższą konferencję z Lloydem Georgem, poczym wysłano długą depeszę szyfrowaną do posła angielskiego w Berlinie. Następnie przedstawiciel Stanów Zjednoczonych konferował z lordem Curzonem.

Ze źródeł miarodajnych informują, że Briand zażądał od rządu angielskiego w kategorycznej formie ustąpienia posła angielskiego w Berlinie.

Gwałtowne walki pod Praszką.

Zajęcie Oleśna. — Atak na Opole.

Częstochowa, 24 maja.
(Od wł. koresp.).

Dziś, o godz nie 3 rano rozpoczęli niemcy niezwykle gwałtowny atak na Kożuck i Zawichnę (miejscowości nadgraniczne koło Praszki). W ataku uczestniczyła duża ilość kawalerji i piechoty niemieckiej. Oddziały powstańcze cofnęły się nieco.

W poniedziałek wieczorem powstańcy zaatakowali Oleśno które poraz drugi zajęli. Najdalej wysunięte posterunki powstańcze oddalone są o 15 klm. na zachód od Oleśna.

Nieprawdą jest jakoby powstańcy umyślnie zburzyli dworzec w Oleśnie, gdyż tylko jedno skrzydło jest uszkodzone i to przez granaty niemieckie.

Dziś prowadzony jest atak na Opole, ktorego zajęcie spodziewane jest z godziny na godzinę.

(Ostatnie telegramy na stronicy 3-ej.)

Prof. Askenazy o sprawie wileńskiej i górnośląskiej.

Paryż, 24 maja.

Profesor Askenazy w rozmowie z przedstawicielem „Temps'a“ oświadczył co następuje: Mowa Lloyd George'a, tak surowa i niesprawiedliwa w stosunku do Polski nie stanowiła dla mnie niespodzianki. Jednakże zadziwiły mię pewne punkty jego przemówienia, a zwłaszcza oświadczenie premjera angielskiego w kwestji Wilna, w której to sprawie zwróciłem się z notą do Hymansa. Co się tyczy rokowań w Brukseli, to muszę zachować w tej sprawie zupełną rezerwę. Mogę zaznaczyć jedynie, że pomimo usilnych starań Hymansa rokowania posuwają się w nader powolnym tempie. Polska pragnie rozwiązania sporu polsko-litewskiego w duchu pojednawczym, ale jednocześnie żąda, aby prawa i interesy polaków na Wileńszczyźnie nie były pominięte, bowiem polacy, zamieszkujący te okolice pragną przyłączenia do Polski. Dążymy szczerze do porozumienia z państwem litewskim, które równie jak i Polska zainteresowane jest w utrzymaniu pokoju i w zawarciu układów ekonomicznych i wojskowych z sąsiadami w celu wzmocnienia swej sytuacji i wkroczenia na drogę pomyślnego rozwoju.

Co do zarzutów imperjalizmu czynionych Polsce, to stwierdzić należy, że są one zupełnie niesłuszne. W chwili, gdy przyznaje się Czechosłowacji jej granice historyczne, gdy w prawnych kołach podtrzymywane są rewindykacje Litwy Kowieńskiej, opierające się na wypadkach, które zaszły w XIII i XIV wieku — my, którzy ulegliśmy przed 150 laty przemocy sąsiadów, nie żądamy przyznania nam granic historycznych, ktore dałyby nam terytorjum liczące 750 000 kl. kw., a domagamy się jedynie 350.000 kl. kw., włączając w to Wilno i Śląsk Górny.

Żądamy jedynie terytorjów, których ludność za wszelką cenę połączyć się chce z Polską. Prócz tego, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że większa część ludności Górnego Śląska, nie licząc głosów emigrantów, wypowiedziała się za Polską, — to słuszność naszej sprawy stanie się zupełnie jasna.

Silna Polska jest koniecznością dla Europy, tymbardziej, iż kraj ten położony jest pomiędzy Rosją a Niemcami. W roku 1808 Prusy miały wypłacić wielkie odszkodowanie wojenne Napoleonowi, który chciał zamienić dług ten na zwrot Górnego Śląska Polsce przez Prusy. Rosja sprzeciwiła się temu, gdyż zagłębie węglowe niezbędne było dla Prus, by mogły one dalej prowadzić wojnę i w pięć lat później pobić samego Napoleona.

Sytuacja obecna jest zupełnie podobna. Żywimy głęboką nadzieję, że Wielka Brytanja zrozumie istotne wymagania polityki europejskiej i popierać będzie nasze słuszne żądania. Co się tyczy Francji, to premjer Briand zdaje sobie sprawę z tego, że potęga Polski leży w interesie całej Europy. Mamy nadzieję, iż Lloyd George również przekona się o konieczności zapewnienia Polsce niezbędnej siły dla utrzymania pokoju na kontynencie.

Zwrot w tym kierunku zdaje się zarysowywać w pewnej części prasy angielskiej, co pozwala przypuszczać, że przyjaciele nasi anglicy zrozumieją ważność tej sprawy zanim nie będzie zbyt późno.

Polska — zakończył prof. Askenazy — nie chce być powodem nieporozumień lub nawet różnicy zdań pomiędzy Francją i Anglją. Polska pragnie zaciśnienia węzłów przyjaźni łączących oba mocarstwa, bowiem przyjaźń i ścisła łączność pomiędzy państwami sprzymierzonymi stanowi rękojmię pokoju światowego.

Z konferencji polsko-litewskiej w Brukseli.

Paryż, 24 maja.

Brukselski korespondent „Tempsa“ donosi, że na ostatnim posiedzeniu konferencji polsko-litewskiej w Brukseli obie delegacje wyłożyły swój punkt widzenia w sprawie Wileńszczyzny. Ponieważ tezy postawione przez obiedwie strony zdawały się być nie do pogodzenia, Hymans zwrócił się do delegacji o przedłożenie propozycji mogących ułatwić porozumienie. Zarówno delegacja polska, jak litewska wyraziły na to swą zgodę. Hymans przedstawił również projekt wstępny, mający na celu nie tylko rozwiązanie terytorjalne sporu polsko-litewskiego, ale dotyczący również stosunków politycznych i wojskowych pomiędzy obu krajami. Projekt ten opiera się na ścisłym sojuszu Litwy i Polski bez naruszenia niepodległości obu państw. Delegacje zostały wezwane do wypowiedzenia swych opinji o projekcie Hymansa po dniu 23 bm.

Curie Skłodowska w Białym Domu.

Waszyngton, 24 maja.

Odbyło się tu w Białym Domu przyjęcie p. Curie Skłodowskiej. Prezydent Harding wręczył p. Skłodowskiej gram radjum — dar kobiet amerykańskich, przyczym wygłosił mowę, której ważniejsze ustępy brzmią:

„Przyjmujemy Panią jako przybraną córkę Francji, która pierwsza z pośród wielkich narodów poparła nas ongi w walce o wolność. Witamy w Pani również dziecko Polski tego najświeższego z wielkich mocarstw — jednocześnie zaś najstarszego dla St. Zjednoczonych, dzięki serdecznym węzłom najściślejszych sympatji. Witamy w Pani przedstawicielkę Polski odbudowanej, która odzyskała należne jej z prawa stanowisko, jak również przedstawicielkę Francji, która dzielnie utrzymała się na wysokim stanowisku, do jakiego zawsze miała prawo. Oddając dziś cześć Pani, stwierdzamy ponownie naszą dumę ze starej przyjaźni, jaka nas łączy jednocześnie z Pani krajem przybranym i z jej Ojczyzną. Duma nasza jest obecnie tym większa, żeśmy stali u ich boku w walce o cywilizację, żeśmy z niemi kroczyli ramię w ramię po drodze postępu“.

Po złożeniu hołdu Skłodowskiej za jej pracę na polu naukowym prezydent Harding podniósł jej zasługi jako kobiety pełnej poświęcenia. Wręczając gram radium, Harding oświadczył, iż uważa to za skromny dowód wzajemnej przyjaźni, jaka panuje pomiędzy obu wielkimi narodami — jak również za dowód miłości narodu wdzięcznego za jej dobroczynną działalność dla ludzkości.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

25 środa	Dziś Urbana
	Jutro Boże Ciało
	Wsch. słońca 4 m. 1
	Zachód „ 7 m. 53

Walka z lichwą. W komisji prawniczej poseł Dr. Z. Seyda referował rządowy projekt zmian w ustawie o walce z lichwą. Rząd proponuje zniesienie osobnego urzędu i powierzenie jego czynności starostwom, oraz powiększenie kar administracyjnych. Podczas dyskusji okazało się, że rząd dotychczas nie wydał rozporządzenia wykonawczego do ustawy o walce z lichwą, ani nie stworzył przewidzianego w ustawie aparatu. Wobec tego komisja zażądała, aby odpowiedzialny za wykonanie ustawy minister aprowizacji złożył w ciągu dwuch tygodni wyjaśnienia w tym względzie.

„Iskra“ pismem żydowskim. „Iskra“ najwięcej widać psuje krwi krzyżakom, którzy mszcząc się na niej, rozsiewają po G. Śląsku wieści, że „Iskra“ jest pismem żydowskim.

Kto chce, niech wierzy szpiclom niemieckim. My się ani tłumaczyć, ani przekonywać nikogo o swej polskości nie będziemy, gdyż na opinji ludzi, rozsiewających podobne brednie nic a nic nam nie zależy.

Pogrzeb powstańca. Wczoraj na cmentarzu sosnowieckim złożono zwłoki ś. p. Józefa Ferde, zmarłego skutkiem ran, otrzymanych w bitwie pod Chałupkami. Pogrzeb ten był wielką manifestacją narodową, w której wzięły udział związki i instytucje społeczne.

Kondukt prowadził ks. prob. Plenkiewicz w asyście 4 kapłanów. Trumnę nieśli na barkach żołnierze i strażacy; dwa wieńce z żywych kwiatów niosły harcerki.

Nad mogiłą przemawiali kolejno: ks. kapelan Zawadzki, p. St. Płodowski, p. Jędralski (N.P.R.), p. Gumplowicz (PPS.) i p. Pawlak (NZL.) Przy spuszczaniu zwłok do grobu oddano bohaterowi honory wojskowe.

Z Lutni. W dniu 27 maja o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym, odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa „Lutnia“ w Sosnowcu według następującego porządku dziennego.

1) Wybór przewodniczącego zebrania ogólnego.
2) Zatwierdzenie sprawozdania za 1920 rok.
3) Zmiana par. 35 ustawy T-stwa.
4) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej.
5) Wolne wnioski członków.

Uwaga. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następne zebranie odbędzie się, bez względu na ilość osób, tegoż dnia o godzinie ósmej wieczorem.

O szpiegostwo. Policja śledcza aresztowała na granicy w Sosnowcu 23 letnią Justynę Maszek, mieszkankę Lwowa, która wraz ze swym mężem Franciszkiem uprawiała szpiegostwo wojskowe na korzyść Niemiec.

Przy aresztowanej znaleziono mapy Polski z oznaczeniem dyslokacji wojsk polskich. Dyslokacja oznaczona była umówionymi znakami. Mapy odebrano, a Maszkową osadzono w więzieniu miejscowym.

Mapy u Maszkowej znaleziono ukryte w kapeluszu. Maszkowa przyznała się do winy. Mąż jej Franciszek podobno podczas wojny światowej służył w wojsku austrjackim, a następnie wyjechał do Niemiec i tam poznał się z członkami organizacji szpiegowskiej, z której na początek otrzymywał 2 tys. mk. pensji miesięcznej i koszta podróży.

Podjął się akcji szpiegowskiej i uprawiał ją od dłuższego czasu. Ostatnio przyjechał do Polski, kupił mapę Polski i umówionymi znakami oznaczył dyslokację wszystkich wojsk w Polsce.

Sporządzone mapy dał żonie do przewiezienia za granicę.

Sam jednak przedtym zagranicę wyjechał, żona zaś jego miała wyjechać później. Podczas przechodzenia granicy została aresztowaną.

Z Sądów. Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał następujące sprawy: Marji Zabickiej, Zofji Bartos, Józefy Milewskiej, Marjanny Markiewicz i Marjanny Jarek z Będzina, oskarżonych: pierwszej o kradzież w listopadzie 1920 r. z mieszkania Szai Fiszel w Będzinie biżuterji wartości 3 tys. marek, pozostałych o kupno kradzionej biżuterji. Zostały skazane: Zabicka na 5 i pół miesiąca więzienia, pozostałe oskarżone każda na 1 miesiąc więzienia, a wszystkie na zapłacenie kosztów sądowych. Antoniny Cenekiewicz, Agaty Wilk, Anieli Kolasa i Katarzyny Małolepszej z Sosnowca oskarżonych o to, że w dn. 18 grudnia 1920 r. w szkole żeńskiej na Konstantynowie skradły 7 paltotów dziecinnych, wartości 7 tys. mk. Zostały skazane: Cenekiewiczowa na 5 mies. więzienia, Wilk na 4 mies. więz., Kolasa na 5 tygodni więz., a Małolepsza została uniewinniona.

C. d. n.

Z kraju.

Zamiast do nieba, samobójca poszedł do kozy.

Warszawa, 23 maja.

24-letni Tadeusz Krzywosiński, plutonowy—wachmistrz komisji gospodarczej oddziału 5-go ministerjum spraw wojskowych przyszedł do kawiarni Syma Wajchmana przy ul. Hożej Nr. 2.

Po spożyciu bułek z herbatą Krzywosiński, będąc sam w pokoju obok bufetu, wyjął granat ręczny austrjacki i w celu odebrania sobie życia rzucił na podłogę.

Nastąpił wybuch, siłą którego zostały wybite 4 szyby w oknie wystawowym, rozbite oraz połamane stolik i krzesło, ale Krzywosińskiemu nic się nie stało.

Odłamki pocisku ugodziły w ścianę.

Niedoszłego samobójcę, przy którym znaleziono jeszcze buteleczkę z jodyną, aresztowano.

Samobójstwo dwóch artystów.

Wołoczyska, 24 maja.

Jak wiadomo, znaczna część uchodźców z Ukrainy i Rosji sowieckiej składa się obecnie z artystów, którzy, nie mogąc żyć dalej wśród panujących stosunków w ojczyźnie, układają specjalny program dla swych rzekomych występów artystycznych, a to w ten sposób, iż wybierają miejscowości coraz to bliższe granicy. Stąd zaś w odpowiedniej chwili przeprawiają się do Polski, Rumunji lub gdziekolwiek indziej.

Onegdaj przybyła do Wołoczysk grupa artystów teatrów kijowskich, składająca się z ośmiu osób, noszących się z zamiarem przejścia granicy. Jedna[illegible] skutek nowego rozpo[illegible]nia władzy centralnej, na[illegible]cego nieprzepuszczania nowej fali uciekinierów, artyści musieli przejść z powrotem na stronę rosyjską. Tutaj otoczył ich natychmiast

specjalny oddział czrejzwyczajki, następnie osadzono wszystkich w więzieniu, z którego mieli zostać odtransportowani przez Płoskirów do Kijowa, do dyspozycji władzy tamtejszej.

Z jednej strony strach przed czekającą ich surową karą — artyści w sowdepji są bowiem upaństwowieni i wszelkie samowolne wyjazdy uważane bywają za dezercję — z drugiej zaś strony widmo konieczności powrotu do „bolszewickiego raju“ wywołało u dwóch artystów tak silny rozstrój nerwowy i niechęć do życia, iż p stanowili je zakończyć. Jeden z nich miał przy sobie brzytwę, poderżnął więc sobie gardło; towarzysz również w podobny sposób pozbawił się życia. Pierwszy zginął natychmiast, drugi, gdy go spostrzeżono, dawał jeszcze słabe oznaki życia, niema wszakże nadziei uratowania go.

Oto jeden z nowych dowodów, jak radośnie przyjmują powrót do sowdepji obywatele „ukochanej ojczyzny“.

TELEGRAMY.

Bliskie rozstrzygnięcie.

Co mówią w otoczeniu Le Ronda?

Bytom, 24 maja.

(Tel. wł.)

Korespondent „Iskry“ rozmawiał dzisiaj z pewną wysoko postawioną osobistością, stojącą blisko gen. Le Ronda, która upewniła go, iż rozstrzygnięcia należy się spodziewać w ciągu czterech dni.

Dzisiaj wieczorem nadeszła do Opola wiadomość, jakoby Anglja godziła się na przyznanie Polsce okręgu przemysłowego z wyjątkiem pow. gliwickiego z miastem. Granica tworzyłaby tutaj niejako klin, przyczym Strzelce pozostałyby w rękach polskich, a południowy bok klinu z Raciborzem w niemieckich.

Komunikat powstańczy.

Bytom, 24 maja.

(Telegr. wł.).

Nieprzyjaciel zasilany otwarcie środkami materjalnymi i posiłkami z głębi Niemiec w dalszym ciągu stara się osłabić nasz front.

Straty jego w ostatnich walkach według podsłuchanej rozmowy telefonicznej wynoszą 12 oficerów i 500 żołnierzy zabitych i rannych.

Na odcinku północnym pod Radowem wszystkie ataki odparte.

Na odcinku grupy środkowej nieprzyjaciel silnie atakował Łąki, Zalesie i Klucz (powiat strzelecki). Atak prowadził trzema linjami, który został odparty z wielkiemi dla niego stratami.

Stanowiska zajmowane utrzymano w całości.

W atakach pod Lichynią brała udział kawalerja niemiecka.

Dowódca jej w mundurze kapitana został zabity.

Wytrwałość w długotrwałych walkach i męstwo żołnierzy-powstańców zasługuje na pełne uznanie.

Dowódcy poszczególnych jednostek prowadzili poszczególne bataljony osobiście do ataku.

z. r. (—) *Lubieniec*
szef sztabu N. K. W. P. G. Sl.

Niesłychane okrucieństwa niemieckie.

Z walk pod Gogolinem.

Główna kwatera, 25 maja.

(Od specjalnego korespondenta.)

Poniżej zamieszczamy kopję protokułu, który jaskrawo maluje bohaterskie czyny krzyżaków:

„Dnia 15 b. m. po ogłoszeniu rozejmu powstańcze wojska, zajmujące w kilku dniach linję Obrowiec — Wygoda — Strzebinów, rozpoczęły się okopywać przechodząc do defensywnej walki. W czasie okopywania się niemcy wciąż ostrzeliwali polskie oddziały. Około południa z pomiędzy wapienników na prawym skrzydle wyszedł większy oddział około 200 ludzi w biało-czerwonych opaskach i z biało-czerwonym sztandarem. Dowódca kompanji nie pozwolił strzelać, myśląc, że to oddział nasz.

Oddział nieprzyjacielski podszedł bliżej, rzucił się z bagnetami i kolbami, strzelając do naszych powstańców. Wywiązała się zacięta walka, w której nasi cofnęli się na wzgórza za wieś. Przeprowadzony z tych wzgórz kontratak wyrzucił niemców z powrotem do Gogolina. Sama jednak wioska pozostała około 2 godzin w rękach niemieckich.

Czas ten wykorzystali niemcy na dobicie wszystkich naszych rannych i wymordowanie całej ludności polskiej wioski. Raporty o tym zostały niezwłocznie przesłane do dowództwa. We wsi Zakrzowice leży do tej pory 24 trupy mieszkańców z Trzebiowa i Gogolina pomasakrowanych w okropny sposób, głowy porozbijane kolbami, kłute rany bagnetami, oczy powybijane i poucinane ręce i nogi.

Według zeznań jeńców tego samego dnia pod Obrowcem lejtnant Hütze z bataljonu szturmowego nakazał mordowanie jeńców i wycięcie ludności z Strzebionowa. Prócz tego oberlejtnant Werner Sobieraj zastrzelił Wientza i kilku ludzi z Strzebionowa. Wachmistrz Kosmalla szablą dobił trzykrotnie rannego dowódcę powstańczej kompanji.

Za zgodność wyżej wymienionych faktów podpisują jako naoczni świadkowie: Dr. Szwarc, Dr. Obręba i p. Kopacz.“

Przeciw niszczeniu telefonów.

Bytom, 24 maja.

(Tel. wł.)

Dowództwo grupy wschodniej wydało rozporządzenie w sprawie ruchu telefonicznego i telegraficznego, na terenie zajętym przez wschodnią grupę, które zabrania niszczyć lub uszkadzać przewody telefoniczne pod karą śmierci.

Zarazem zabroniono naprawy telefonów osobom cywilnym.

Ultimatum dla Katowic.

Bytom, 24 maja.

(Tel. wł.)

Dzisiaj o g. 7 wieczorem wysłannik naczelnej komendy powstańczej wystosował ultimatum do zarządu miasta Katowic, domagające się kapitulacji do jutra godziny 8 rano. Na skutek interwencji Czerwonego Krzyża władze powstańcze puściły wodę do miasta, na przeciąg dwóch godzin.

W ultimatum domagają się władze powstańcze rozbrojenia bojówek i wydanie broni, przyczym dworzec i wszystkie budynki rządowe i publiczne mają obsadzić powstańcy. W razie odrzucenia ultimatum, — miasto z uderzeniem g. 8 mej zostanie kompletnie odcięte od świata.

W oblężonych Katowicach.

Bytom, 24 maja.

(Telegr. wł.).

Miasto żyje w stanie silnej gorączki. Brak zupełny artykułów pierwszej potrzeby. Za jajko płacą 60 marek. Ludność żyje przeważnie resztą kartofli. Landrat katowicki jest skłonny oddać miasto, lecz urzędnicy, z głębi Niemiec pochodzący i żydowscy kupcy stawiają rozpaczliwy opór. Za szklankę wody, z trudem zdobywaną, płacono po 20 marek, Wieczorem miasto jest skąpo oświetlone przez miejską gazownię, którą goni resztkami węgla. Policja niemiecka jest internowana przez francuzów.

Dr. Józef Hałacz
dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego
przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3-7 godz. popoł. (oprócz świąt:)
Będzin, Nowy Rynek № 3.

Dr. med.
T. MELODYSTA
choroby wewnętrzne,
specjalność: **choroby płuc**
SOSNOWIEC, Dęblińska 7
przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

Baczność! — NIE PSUĆ TOWARU, — LECZ UDAĆ SIĘ DO FIRMY „M. BERGMAN“ w SOSNOWCU Modrzejowska 15 w podwórzu, Baczność!
UWAGA: Filja w Dąbrowie-Gór. przy ul. Sobieskiego 7.
— Dla modystek — specjalny rabat.
która przefasonowuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się maszynami, któ— — rych żadna inna firma nie posiada. — —

W 8-kl. Szkole Realnej żeńskiej
H. Rzadkiewiczowej
Dęblińska 1.
Zapis nowych kandydatek codziennie prócz świąt od 9—1; egzaminy wstępne 30, 31 maja i 1 czerwca.

Drobne ogłoszenia

Zgubiono kupony chlebowe wydane przez kopalnię Mortimer, Zagórze, na imię Józefa Bednarczyka. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa

Zaginął dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Kalisza na imię Józefa Grzeszkowskiego i dwie ćwiartki biletów Polskiej Loterii Państwowej № № 35120 i 46355.

1000 Mk. nagrody otrzyma za zwrot zgubionego portfelu w d. 23 maja 1921 r. między god. 7—9 wiecz. w Sosnowcu na drodze ul. 3-go Maja walc. Milowice wieś ul. Rudna Aleja Dytlowska. Portfel zawierał kartę powołania na imię Alfonsa Pladka metrykę urodzenia rejestrację motocykla Harlej Dawidson kl. 199 dowód kupna tegoż motocyklu, gotówkę pozwoleństwo jazdy motocyklem, samochodem i t. p. Łaskawy znalazca raczy zwrócić dla Niego bezwartościowe dowody do zakładu rowerów E. Pladek w Sosnowcu.

Zaginął portfel z paszportem i kwitami podatkowemi na imię Stanisława Zurka.

Do sprzedania stół dębowy rozsuwany na 12 osób. Wiejska 12, mieszk. 12 Złółkowski.

Szkoła policyjna w Sielcu, ul. Staszyca poszukuje jednej rutynowanej kucharki, trzy pomocnice i jednej służącej do sprzątania ubikacji szkolnych. Wszystkie w wieku powyżej lat 40. Zgłaszać się do komendy szkoły do dnia 31 maja 1921 roku.

Franciszka Zapała zgubiła książkę chlebową, wydaną przez kop. „Hr. Renard“ w Sielcu.

Młoda dziewczynka umiejąca trochę gotować potrzebna zaraz na wyjazd na letnisko do obsługi jednej pani. Wiadomość Biuro Józefa Hlawskiego 3 go Maja 4.

Do kierowania kolonją letnią (na wyjazd), oraz półkolonją (na miejscu) potrzebne są osoby inteligentne. Piśmienne zgłoszenia składać należy do Związku Kupców Samodzielnych w Sosnowcu, ulica Naczelnika Piłsudskiego Nr. 12, dla „Sekcji Szkolnej“ przy Żyd. Tow. Dobroczynności.

Mieszkanie składające się z 4 pokoi, nadające się tylko na zakład ślusarski ew. fabryczkę, w Dąbrowie Górniczej ul. Króla Sobieskiego 25. Oglądać można od 4 do 6 wiecz.

Pracownia Gorsetów Stefanji Chorzelskiej Sosnowiec ul. Naczelnika Piłsudskiego Nr. 14. Poleca gorsety podług modeli paryskich także dla ułomnych Pas-bandaże. Pasy dla pań. Napierśniki. Paseczki dla panienek.

Sura Ujazd zgubiła paszport niemiecki.

Zaginęła karta powołania wojskowego, wydana przez P. K. U. w Będzinie, paszport polski, wydany przez gm. Wodzisław na imię Antoniego Załęckiego. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Poszukuję pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Administracji „Iskry“ dla W. W.

Garbarnia „Sosnowiczanka“ w Sosnowcu ul. Wysoka dom Zwolińskiego posiada na składzie skóry gotowe (chromy i giemzy) oraz przyjmuje do wyprawy skóry surowe.

Dom Komisowo-Handlowy „Polonja“ w Sosnowcu Miła 4. Poleca ze składu olej rzepakowy jadalny I gatunku na beczki i pudy po cenie mk. 3.300 pud.

Zaginął paszport niemiecki Stanisławy Woźniak.

Potrzebny buchalter na stałe do składnicy Kółka rolniczego w Strzemieszycach, ul. Warszawska dom Dobromirskiego.

Zaginął paszport na imię Abrama Zelingera

Dnia 18 maja zaginęła szara gęś i 21 maja biała. Uczciwego znalazcę proszę o powiadomienie za nagrodą, Prosta 12, mieszk. 4.

Zaginęło tymczasowe zaświadczenie demobilizacji na imię Feliksa Czernika, wydane przez PKU. Będzin.

Zgubiono paszport zagraniczny wydany przez konsula polskiego w Londynie, J. Wiernicki Sosnowiec ul. Pańska № 38

Zaginął fracht zużyty na 30 sztuk trzody chlewnej dla fabryki Hulczyńskiego, na imię Tomasza Bielata. Uprasza się znalazcę zwrócić do redakcji „Iskry“.

Zgubiłem na ul. Krótkiej portfel zawierający 230 Mk. kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Będzinie, paszport rosyjski, metrykę urodzenia, na imię Władysława Siodłaka. Znalazca zechce oddać do „Iskry“,

20 kwietnia 1921 na stacji Łazy Jankiel Cwajgiel zgubił różne dokumenty i patent II kategorji na rok 1921 na prowadzenie handlu manufakturą w Zawierciu.

Zaginął pies 2 miesięczny, wyżeł z biało czarnemi łatami. Odprowadzić za nagrodą do restauracji St. Wilczyńskiego. w Dąbrowie. Nieprawnego posiadacza pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Dąbrowie zawiadamia swych członków że nadeszła smoła i papa, po którą zwracać się należy na targowisko przy ul. Stacyjnej.

Zaginęła książka żywnościowa wydana przez kop „Mortimer“ na imię Florjana Synowiec. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Piotr Rydzewski z Rudnik, gm. Włodowice zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez Oficera Ewidencyjnego w Dąbrowie Górniczej. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Zgubiono książkę zwolnienia wojskowego wydaną przez P.K.U. Będzin, na imię Herszlika Gorset i fracht na nabiał na imię inspektora aprowizacji. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Stare gazety i papier biały do sprzedania na funty i pudy zaraz „Iskra“ Dąbrowa.

Skradziono wyżlicę czarną pod szyją biała, około łokcia wysoką. Zwrócić za nagrodą do restauracji przy ul. Sienkiewicza № 15 w Dąbrowie.

Maszyna krawiecka używana do sprzedania zaraz. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa.

Zaginął na stacji Ząbkowice d. 22 Maja portfel z pieniędzmi, miljonówką № 2,164,963 oraz z dokumentami na imię Wacława Bogusławskiego a mianowicie: dowód osobisty kolejowy Nr. 3444, bilet roczny Ząbkowice-Łazy Nr 1177, paszport wydany przez Komitet Obywatelski w Kijowie i karta powołania wojskowego wydana przez P. K. U. Będzin. Łaskawy znalazca zechce dokumenty zwrócić w „Iskrze“ w Dąbrowie.

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty i po domach Sosnowiec Kołłątaja Nr. 10.

Magistrat miasta Sosnowca

podaje do ogólnej wiadomości poniższy statut o podatku od przyrostu wartości nieruchomej, uchwalony przez Radę Miejską w dniu 2 września 1920 r. b., a zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 1 kwietnia 1921 roku za № S. 9. 2667:I

STATUT

o podatku od przyrostu wartosci własności nieruchomej.

Pg. I.

Podatek od przyrostu wartości własności nieruchomej, położonej w obrębie miasta Sosnowca, pobierany będzie na rzecz gminy miejskiej Sosnowiec przy przeniesieniu praw własności do całej nieruchomości, jako też i jej części na zasadach objętych niniejszemi przepisami.

Pg. II.

Podatek od przyrostu wartości nie będzie pobierany w następujących wypadkach:

a) w razie komasacji gruntów,
b) w razie podziału współwłasności pomiędzy współwłaścicieli nie dotyczy to jednak wypadków, gdy prawo własności przechodzi od Towarzystwa, związku lub spółki na rzecz jednego z członków lub odwrotnie.
c) w razie przejścia prawa własności do nieruchomości tytułem bezspornej darowizny,
d) w razie przejścia prawa własności do nieruchomości drogą spadku,
e) w razie przejścia nieruchomości na własność jednego z małżonków, na skutek wykonania warunku umowy przedślubnej,
f) w razie sprzedaży nieruchomości przez władze rządowe, komunalne oraz instytucje społeczne, których działalność w myśl statutów nie jest na zysk obliczona,
g) w razie przymusowej sprzedaży nieruchomości za długi właściciela z licytacji publicznej.

Pg. III.

W razie zamiany nieruchomości podatek pobierany będzie od przyrostu wartości każdej z wymienionych nieruchomości, położonych w obrębie miasta Sosnowca.

Pg. IV.

Za przyrost wartości ma być uważana róznica między ceną zbycia nieruchomości i ceną ostatniego płatnego jej nabycia powiększoną o sumę wydatków, wymienionych w paragrafie 7.

Za cenę zbycia i cenę nabycia nieruchomości przyjmuje się sumę szacunkową, wykazaną w akcie prawnym skutkującym pobór podatku od przyrostu wartości (w paragrafie 1), względnie najwyższą zaofiarowaną na licytacji sumę, jeżeli nieruchomość uległa sprzedaży z licytacji publicznej

Jeżeli wyżej wymieniona suma nasunie wątpliwości co do zgodności z rzeczywistością, natenczas za sumę zbycia względnie nabycia uważa się wartość nieruchomości, oszacowaną przez władze.

Pg. V.

Jeżeli akt nabycia, dotyczący podatku od przyrostu wartości, był dokonany przed dniem 1 stycznia 1920 r., to za cenę nabycia należy uważać wartość, jaką miała nieruchomość w dniu 1 stycznia 1920 r.

Pg. VI.

Jeżeli ostatnia zmiana tytułu własności wynikła

a) z podziału współwłasności między współwłaścicieli,
b) z przejścia prawa własności do nieruchomości drogą spadku lub bezspornej darowizny,
c) lub z przejęcia nieruchomości na własność jednego z małżonków na skutek wykonania warunków umowy przedślubnej, w takim razie cenę nabycia określa się na podstawie poprzedzającej z kolei tranzakcji, o ile ta wcześniejsza tranzakcja była po dniu 1 stycznia 1920 r. (paragraf 5).

Pg. VII.

Za wydatki przewidziane w paragrafie 4-tym, które mają być doliczone do ceny ostatniego płatnego nabycia nieruchomości, uważać należy:

a) koszty aktu ostatniego płatnego nabycia nieruchomości, a przy nabyciu z licytacji koszty sądowe i egzekucyjne, oraz 2% na pokrycie wszelkich innych kosztów związanych z przejściem prawa własności:
b) sumy wydane prze czas władania nieruchomością, względnie od 1 stycznia 1920 roku (parag. 5), na meliorację gruntów, na nowe budynki, na przebudowę istniejących, na urządzenie dróg, ulic kanalizacji, wodociągów i t.p. o ile te inwestycje istnieją i są wstanie używalności w chwili zbycia nieruchomości.
c) spadłą przy licytacji sumę nabywcy nieruchomości, jeżeli właścicielem staje się były wierzyciel hipoteczny;
d) wartość części nieruchomości, która została odstąpiona bezpłatnie przez właścicieli na cele użyteczności publicznej.

Pg. VIII.

W razie zbycia części nieruchomości wysokość wydatków, przewidzianych w paragrafie 7, przyjmuje się w stosunku proporcjonalnym do rozmiarów tej części.

Pg. IX.

Podatek od przyrostu wartości pobierany będzie według norm następujących:

przy przyroście	5 proc. do	10 proc.	— 10 proc.	od sumy	przyrostu
„ „	10 proc. do	30 proc.	— 11 proc.	„	„
„ „	30 proc. do	50 proc.	— 12 proc.	„	„
„ „	50 proc. do	75 proc.	— 14 proc.	„	„
„ „	75 proc. do	100 proc.	— 16 proc.	„	„
„ „	100 proc. do	125 proc	— 18 proc.	„	„
„ „	125 proc. do	150 proc.	— 20 proc.	„	„
„ „	150 proc. do	200 proc	— 25 proc.	„	„
„ „	200 proc. do	— proc.	— 30 proc.	„	„

Powyższe stawki podatkowe będą podlegały rewizji co 5 lat jednakże nie mogą być zniżone więcej, niż o 20 procent.

Obliczana na zasadzie powyższych norm kwota podatkowa zmniejszona będzie dla nieruchomości należącym do jednego właściciela przez

lat	3 do	5 o	6	proc.
„	5 „	10 „	7	proc.
„	10 „	15 „	8	proc.
„	15 „	18 „	9	proc.

Pg. X

Płatnikiem podatku od przyrostu wartości jest zbywca nieruchomości.

Nabywca jednak jest solidarnie ze zbywcą odpowiedzialni za uiszczenie gminie miasta Sosnowca kwoty podatkowej.

W razie nabycia nieruchomości drogą licytacji publicznej podatek spłaca nabywca, o ile nie ma miejsca wypadek, przewidziany w par. 2.

UWAGA: Sprawę udziału organów wymiaru sprawiedliwości w czynnościach, związanych z poborem podatku, wyjaśnia Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 2 sierpnia 1920 roku Nr. S. 8. 988|2 (Dzien. Urzęd. M. S. Wewn. Nr. 11 ex. 1920 r. poz. 214).

Pg. XI.

Płatnik podatku od przyrostu wartości obowiązany jest w ciągu dwuch tygodni od daty sporządzenia aktu zawiadomić o tem Magistrat, z dołączeniem wszelkich dokumentów i dowodów celem określenia wysokośc podatku.

Pg. XII.

Celem określenia sumy podatku na zasadach niniejszych przepisów będzie powołana Komisja w składzie przewodniczącego i 4 ch członków, przewodniczącego i 2-ch członków wybiera Zarząd Miasta, dwuch innych członków wybiera Rada Miejska.

Komisja mocną jest zażądać od płatnika złożenia uzupełniających dowodów i dokumentów w terminie, przez nią określonym.

W razie niezastosowania się płatnika do powyższego żądania, oraz w razie uznania złożonych dowodów za niedostateczne, Komisja określa wysokość podatku z urzędu na podstawie ekspertyzy, której koszt ponosi płatnik.

O wysokości określonego przez Komisję podatku płatnik będzie zawiadomiony piśmiennie.

Od orzeczenia Komisji przysługuje płatnikowi w ciągu miesiąca od daty doręczenia prawo odwołania się do Magistratu. Reklamacja nie wstrzymuje zapłaty podatku.

Pg XIII.

Podatek winien być wpłacony do Kasy Miejskiej, w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia uchwały Komisji.

W razie nie zapłacenia podatku w terminie, należność będzie ściągnięta przymusowo z doliczeniem 1 proc. od zaległej sumy podatku za każdy rozpoczęty miesiąc opóźnienia.

Pg. XIV.

Winni wykroczeń przeciw przepisom niniejszego statutu, pociągani będą do odpowiedzialności na mocy art.: 138 Kodeksu Karnego.

Prawo karania za powyższe wykroczenia służy władzom sądowym.

Pg. XV.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem zatwierdzenia go przez władzę nadzorczą.

Pg. XVI.

Przepisy wykonawcze, dotyczące sposobu obliczenia poboru i kontroli podatku, będą wydane przez Magistrat.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski

Druk Edmund Mirek i S-ka w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 4.